

## JAN CHOŁUBKO

---

Szer. Jan Chołubko, 33 lata, rolnik, kawaler.

---

Aresztowany zostałem 14 grudnia 1939 r. w Pińsku. Do Pińska przyjechałem na początku grudnia z Nowogródka (gdzie pracowałem jako instruktor Powiatowego Związku Młodej Wsi), ukrywając się przed aresztowaniem. Parę dni przed aresztowaniem spotkałem się z mieszkańcem Nowogródka, który służył w milicji sowieckiej – niejaki Tyllis – i ten prawdopodobnie mnie wydał.

W więzieniu pińskim siedziałem do 4 lutego 1940 r., w którym to czasie było przeprowadzane przez NKWD dochodzenie. Zarzucono mi działalność antykomunistyczną w czasie mojej pracy instruktorskiej w PZMW. Rozprawy sądowej nie było, wyrok odczytano mi na korytarzu więzienia – skazany zostałem na osiem lat *isprawitelno-trudowych łagieriej w oddalonych miestnoscach* i 4 lutego 1940 r. zostałem wywieziony do łagru Szeksna w wołogodzkiej obłasti.

W czasie dochodzenia – badania – organa śledcze NKWD zachowywały się dość grzecznie, tak że żadnych przejść godnych uwagi nie miałem. Natomiast podczas transportu do łagru obchodzono się z nami jak z bydłem, załadowani byliśmy w towarowe wagony po 46 osób, karmili nas bardzo słoną rybą, a wody prawie nie dawali. Jechałem w wagonie z więźniami pochodzenia sowieckiego – przeważnie wojskowi, którzy zdezerterowali z armii lub opuścili swą jednostkę na cztery czy pięć godzin, za co byli skazani po trzy do ośmiu lat ciężkich robót. Z Polaków jechał tylko jeden Sadowski, przodownik Policji Państwowej z Pińska.

Obóz Szeksna był rozmieszczony nad rzeką tejże nazwy. Ogromny teren miejsca pracy i zakwaterowania dla skazanych ogrodzono drutem kolczastym, a co 200–300 m wybudowano wieżyczki dla strażników. O rozmiarach tego więziennego „państwa” można sądzić po tym, że w ogrodzeniu była wybudowana kolej normalnotorowa. Sześć lokomotyw